

# Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 1,— złoty. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tym podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lam. wiersz 30 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychmiast. — Wydawca, drukarni i nakładem: Władysława Wesółskiego w Nowem. Odpowiedz. przyjmuje: Władysł. Wesółski, Nowe.

Nr. 19.

Nowe, sobota 13-go maja 1939 r.

Rok XVI.

## Rola Polski w Europie.

Włodzimierz d'Ormesson, redaktor polityczny wielkiego dziennika paryskiego „Le Figaro”, należy do czołowych publicystów francuskich. W wywiadzie niniejszym z redakt. d'Ormesson znajdują swe odbicie nie tylko poglądy publicysty, ale i opinia umiarkowanej prawicy, której wyraziicielem i organem jest „Le Figaro”.

— Jak Pan ocenia sytuację europejską i rolę Polski na tle obecnych wydarzeń?

— Rola Polski — moim zdaniem — jest pierwszoplanowa. Niezależnie od charakteru paktów, łączących Polskę, Francję i Wielką Brytanię — zostawiam przy tym na uboczu Stany Zjednoczone — musimy jednak zdać sobie sprawę z tego, że w razie wybuchu konfliktu w Europie główny ciężar walki spoczywałby na barkach Polski na wschodzie, a Francji — na zachodzie. Wystarczy spojrzeć na mapę!

— Obecna sytuacja w Europie?

— Stwierdzam z satysfakcją, że atmosfera oczyściła się całkowicie w tym sensie, że po rozmaitych preludiach, które trwały aż nazbyt długo, przeszliśmy nareszcie do właściwej akcji obronnej. Zorganizowano solidny front pokoju, który będzie mógł odeprzeć ataki, jeśli one nastąpią. Powiedziałbym nawet, iż odczuwam wdzięczność dla Hitlera za jego ostateczne wyczyny; przyczyniły się one do rozproszenia wątpliwości. Ci, którzy wierzyli jeszcze w dobrą wolę Niemiec, musieli przyznać się do błędów, po pogwałceniu układów monachijskich i aneksji Czech. Jestem szczęśliwy mogąc stwierdzić fakt, że to Polska w dużym stopniu przyczyniła się do oczyszczenia atmosfery. Przyznam się, że we wrześniu spoglądałem w stronę wschodu z pewnym niepokojem, dzisiaj wiem, że Niemcy powstrzymane będą w swoich zaburzających przez zwarty front oporu. Co do Rosji, jestem zdania, że należało przede wszystkim rozjaśnić sytuację, która mogła być nie wyrażna. To zadanie wzięła właśnie na siebie dyplomacja angielska i francuska.

— Jak w chwili obecnej reaguje na to wszystko opinia publiczna?

— Francja jest gotowa. Podjęliśmy ostatecznie wielkie wysiłki. Bez ostentacji, bo Daladier jest człowiekiem czynu: postawił milion żołnierzy na naszych granicach. Naród francuski nie jest brutalny, ale teraz przeważa uczucie zdecydowania. Mamy dość tego wszystkiego! I pokażemy to, gdy zajdzie potrzeba. Powiem panu szczerze, że dziesięć lat temu nie znalazło by się wielu Francuzów, którzy chcieliby bronić Gdańska albo Pomorza, dzisiaj każdy uczyni to z radością. Duża zmiana! Nastąpiła zaś dlatego, że każdy Francuz rozumiał o co chodzi.

— Czy sądzi Pan, że będą jeszcze nowe alarmy?

— Któż to może wiedzieć!... Pewne jest jednak to, że nie będzie można dłużej nadużywać dobrej woli narodów, zagrożonych wieczną polityką szantażu. Mam zresztą wrażenie, iż w razie wybuchu wojny narody, pozostające obecnie poza nawiasem dyskusji, wpadłyby automatycznie w wir wypadków.

— A nastroje w Belgii.

— Niektórzy ludźmi się nadziejają, że Niemcy w razie konfliktu oszczędziliby ich kraj. Jest to zupełnie nieprawdopodobne! Rok 1914 nie powtórzy się już! Nowe fortyfikacje belgijskie,

budowane inaczej zresztą, niż linia Maginot'a, zmieniły całkowicie sytuację. Na tym froncie Niemcy nie przejdą teraz tak łatwo!

## We Francji o Polsce.

W gazetach francuskich pisze się prawie co dzień o Polsce. Otwieramy dziennik poranny — cała trzecia strona, a więc kolumna informacyjno-polityczna, poświęcona jest Polsce. Depesze i komunikaty przybywają ze wszystkich stron świata, ale bez względu na to, czy tytuł brzmi: „Co mówi Berlin”, „Co mówią w Londynie” czy też „Stanowisko Rzymu”, treść zawsze dotyczy spraw polskich. To samo zresztą odnosi się do artykułów wstępnych w pismach politycznych. Weźmy na przykład dziennik „Paris-Midi”, który daje co dzień przegląd artykułów politycznych ze wszystkich ranowych dzienników. Co się okazuje? Charles Maurras, La Roque, Tabouis, Władimir d'Ormesson, Leon Bailby, Marcel Cachiu — wszyscy bez wyjątku piszą teraz o Polsce. Bez względu na odcień polityczny, wszyscy piszą z uznaniem dla obecnej polityki rządu polskiego i z podziwem dla ofiarności, spokoju i odwagi narodu polskiego.

Różnica poglądów zaznacza się natomiast wyraźnie w jednej sprawie: ewentualnego udziału Rosji sowieckiej w obecnej sytuacji międzynarodowej. Pisma prawicowe są zdania, że należy traktować pomoc Rosji bardzo oględnie, ograniczając się wyłącznie do przyjmowania pomocy materialnej, pisma lewicowe natomiast domagają się formalnego porozumienia militarne. Ku tej ewentualności skłania się także Winston Churchill w rubryce „Libres Opinions” dziennika „Paris-Soir”. Te same dwutorowość poglądów obserwujemy nie tylko u publicystów politycznych i liderów partyjnych, ale także w sferach wojskowych. Podczas gdy generał Niessel na łamach „Paris-Midi” i generał Dufieux w „Figaro” stwierdzają niechęć i brak zaufania do armii sowieckiej, inni wojskowi, przeważnie niższej rangi, wychwalają na łamach pism lewicowych wartość bojową armii sowieckiej, która — ich zdaniem — przewyższa jakoby armię rosyjską z roku 1914.

Zostawmy na uboczu prasę, zajrzmy teraz do kawiarenki paryskiej, do owego słynnego na cały świat „bistrot”, w którym koncentruje się życie szarego tłumu. Jakaż tu nastąpiła kolosalna zmiana w poglądach na Polskę!

— Vous savez — rzekł do mnie któryś ze stałych bywalców kawiarenki, w której odbywają się ożywione debaty — nie wiedziałem doprawdy, że Polska ma tak potężną armię! Dopiero teraz dowiedziałem się, jaka armia polska jest dzielna i dobrze wyekwipowana.

— Słyszał pan przez radio — wtrąca właścicielka bistrot — że Polska posiada najbardziej nowoczesny sprzęt wojenny w Europie?

Stary emeryt kolejowy zauważył:

— To są skutki traktatu wersalskiego. Stare błędy Gdańsk należał się Polsce, trzeba więc było go dać Polsce, a nie stwarzać wolne miasto... Ale Niemcy i tak Gdańsk nie dostaną! Po pierwsze nie należy im się, po drugie Polska nie odda, a po trzecie damy im w skórę, jeśli zechcą się awanturować!...



**Radionowa Białość**  
to jedyna prawdziwa białość!

Gospodini nie wierzy własnym oczom, gdy obok swej bielizny zobaczy pierwszy raz sztukę wypraną w Radionie. Jej bielizna wydaje się szara, choć tyle trudu włożyła w pranie. — Białość radionowa jest czymś wyjątkowym. Bielizna jest idealnie biała, lśniąca białością radionową.

**RADION**  
sam pierze

## 824 miejscowości historyczne.

Jak wynika ze statystyk, na terenie całego kraju znajdują się 824 miejscowości, posiadające wartość historyczną. Najbogatsze pod tym względem jest województwo lubelskie, ma 202 takie miejscowości. Ze wszystkich województw polskich jedynie na terenie poznańskiego statystyka nie znajduje żadnego ośrodka, godnego miana miejscowości historycznej.

Z 2.270 punktów, bogatych w zabytki przyrody, największą przypadają na woj. krakowskie (466), a dalej poznańskie (297) i śląskie (247). Również woj. krakowskie znajduje się na czele pod względem liczby zabytków sztuki (129), za nim zaś idą woj. tarnopolskie i warszawskie.

## 1000 statków w Gdyni.

Pomimo nieustabilizowanej sytuacji politycznej i zdenerwowania, jakie odczuwano w ostatnich tygodniach na świecie, co powinno ujemnie wpływać na wszechświatowy handel morski, obroty portu gdynińskiego nie tylko nie zmniejszyły się, ale nawet wzrosły.

W ciągu miesiąca kwietnia ruch statków w porcie gdynińskim na wejściu wyniósł 1.049 statków o pojemn. 1.109.360 ton, czyli dziennie przebywało w porcie przeciętnie po 65 statków. Również zwiększył się średni tonaż zawijających do portu statków.

Równocześnie zwiększa się także i ilość bander, pod jakimi zawijają statki do naszego portu. W kwietniu reprezentowane były w porcie gdynińskim bandery 17 krajów, a w tym stosunkowo sporo było statków litewskich, sowieckich i panamskich, zazwyczaj rzadkich w Gdyni.

## Ille lat mają sprzęty.

Czy wiecie, od kiedy istnieje wanna? Wprawdzie starożytni kapali się już w marmurowych czy drewnianych beczkach, jednak wannę w dzisiejszej jej postaci sporządzono dopiero w r. 1768. A od kiedy istnieją konserwy? Sposób przechowywania żywności w blaszanych pudełkach wynalazł niejaki Appert dopiero w r. 1800. Chustki do nosa wprowadzono w wieku XVI. Rozpowszechnił ten zwyczaj ówczesne wykwinisnie.

## Dekrety francuskie dot. emigracji.

Wydany ostatecznie we Francji dekret o służbie wojskowej cudzoziemców w armii francuskiej, obejmuje uchodźców politycznych z Niemiec, Hiszpanii, Rosji i Czechosłowacji. Dekret powołuje tych uchodźców do służby w armii francuskiej już w czasie pokoju. Natomiast emigranci polscy nie są zobowiązani do zgłaszania się do armii francuskiej.

Do 16 maja wszystkie organizacje obcokrajowców we Francji obowiązane są do ponownej legalizacji. Dekret wyłącza spod obowiązku legalizacji stowarzyszenia użyteczności publicznej, do których zalicza się również polskie Tow. Wzajemnej Pomocy.



## Pierwsze sto tysięcy.

Zaraz w pierwszym dniu ciągnięcia czwartej klasy czterdziestej czwartej Loterii Klasowej padła na nr 742 jedna z wielkich wygranych — mianowicie sto tysięcy złotych. Cztery „piątki” tego numeru znalazły się w rękach mieszkańców stolicy, właścicielem zaś ostatniej jest p. Józef Denis, szewc z zawodu, zamieszkały w Zamościu, przy ulicy Okrzei. Wygraną zamierza p. Denis poświęcić na cele budowlane.



Właścicielką innej „piątki” jest warszawianka p. Irena Tomczakowa, biuralistka. Pani T. zamierza przede wszystkim wyjechać na kurację, czego nie byłaby w stanie zrobić, gdyby nie wygrana.

W kole prócz miliona, który wylosowany będzie w dniu 26 bm., pozostają jeszcze dwie wygrane po sto tysięcy, pięć po siedemdziesiąt pięć tysięcy, dziesięć po pięćdziesiąt tysięcy złotych i wiele innych.

## Wyjaśnienia prawne.

Czy osoba zainteresowana w wyniku toczącej się między stronami sprawy ma w niej uczestniczyć?

Zilustrujmy rzecz przykładem. A jako pośrednik przy sprzedaży domu, wystąpił przeciwko nabywcy domu. B, z powództwem o zasądzenie wynagrodzenia za pośrednictwo. Przy sprzedaży domu czynny był jeszcze drugi pośrednik, C, który ma również pretensję do B o takie samo wynagrodzenie, o które już wytoczył pozew A. W tym stanie rzeczy C zgłasza się na rozprawę sądową w procesie między A i B i wytacza powództwo przeciwko obu stronom, tj. przeciwko A i B.

Od chwili zgłoszenia takiej akcji pośrednik C jest, w myśl art. 72 K. P. C., interwenjentem głównym w sprawie i uczestniczy w dalszym procesie jako strona. W ten sposób proces dalszy, geometrycznie

że tak nie jest. Przekonano się, że zmienność w zakresie poszczególnego gatunku jest z góry ograniczona przez skończoną ilość elementów dziedzicznych, t. zw. genów. Każda komórka, a więc i komórka rozrodcza, posiada pełny pojedynczy lub podwójny „garnitur” owych genów, zaś poszczególne indywidua są wyposażone w zespół cech, będący wynikiem ich kombinacji. Układy genów mogą być najrozmaitsze, ich ilość jest jednak w sposób naturalny ograniczona. Nowe geny powstają w naturze tylko zupełnie wyjątkowo, powodując zjawienie się „potworności”. Oczywiście, te potworności nie zawsze są przystosowane do życia i tylko bardzo rzadko utrzymują się i wydadzą potomstwo.

Badania amerykańskiego biologa, Th. Hunt Morgana, posunęły naszą wiedzę o dziedziczności o wielki krok naprzód. Zebrał on wiele dowodów na to, że geny w komórkach rozrodczych, zarówno roślin,

## Wzrost Amerykanina.

Profesor A. Hooton z wydziału antropologicznego uniwersytetu w Harvard wydał ciekawą statystykę, dotyczącą przeciętnego wzrostu obecnego Amerykanina. Okazuje się więc, że przeciętny wzrost mężczyzny w U. S. A. wynosi 1 metr 74 centymetry, wzrost kobiety wynosi natomiast 1.62 m.

## Obwieszczenie.

W dniu 12 maja br. w czwartą rocznicę zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odbędzie się w miejscowym kościele parafialnym o godz. 9-tej rano nabożeństwo żałobne.

W godzinach wieczornych dnia 12 maja br. nastąpi nad Wisłą zapalenie ogniska oraz „Chwila Ciszy” w następującym porządku:

1. o godz. 20,10 — zbiórka PP. Przedstawicielei władz i urzędów oraz wszystkich towarzystw bez sztandarów na Placu św. Rocha,
  2. o godz. 20,15 — wymarsz nad Wisłę ku przystani „Vistuli”,
  3. od godz. 20,44 do 20,45 — dzwony i syreny fabryczne sygnalizują zbliżającą się „Chwilę Ciszy”. Następuje zapalenie ogniska,
  4. od godz. 20,45 do 20,48 — „Chwila Ciszy”. Przechodnie stają na drogach i ulicach, a wszelkie pojazdy, motory itp. zatrzymują się,
  5. odczytanie wyjątków z pism Marszałka Piłsudskiego,
  6. odczytanie rozkazu dla żołnierzy Straży Granicznej,
  7. zakończenie: Hym narodowy i modlitwa wiecz.
- Proszę Szan. Obywatelstwo miasta o jak najlichnieszy udział w żałobnym nabożeństwie kościelnym oraz w uroczystości wieczornej nad Wisłą. Również proszę o wywieszenie na domach urzędowych i prywatnych flag państwowych, opuszczonych do połowy masztu i spowitych w krepę oraz o przesłonięcie krepą podobizny Marszałka.
- Nowe, dnia 11 maja 1939.
- (—) Kuchczyński, Burmistrz.

## Dziewczyna

z gotowaniem od zaraz albo 1. VI. może się zgłosić. Adres wskaże eksp.

# nawet zdrowiejsza

jest kawa z przyprawą Karo Franck w kostkach

# Zawsze

biorąc, ma kształt trójkąta, a wyrok sądowy rozstrzyga od razu pretensje trzech stron. Może być poza opisaną wyżej jeszcze jedna strona interwencji procesowej (art. 73 K. P. C.). Sytuacja taka zachodzi wtedy, gdy osoba jakaś ma interes w tym, aby sprawę, toczącą się między X i Y wygrała jedna z tych dwóch osób i wówczas osoba zainteresowana przyłącza się z interwencją uboczną po stronie powoda lub pozwanej i uczestniczy w dalszym procesie.

Jak odwołać się może skazany w postępowaniu karno-administracyjnym?

W ostatnich czasach na wokandach sądów starościńskich znajdowało się sporo spraw osób oskarżonych z art. 52 prawa o wykroczeniach. Artykuł ten głosi: „Kto w celu dokuczenia innej osobie złośliwie ją w błąd wprowadza lub w inny złośliwy sposób niepokoi podlega karze aresztu do 2 tygodni lub grzywny do 500 złotych”. Artykuł ten ma na względzie tego rodzaju czyny, jak kłamliwe zawiadomienie o śmierci osoby bliskiej, niepokojenie w nocy przez dzwonienie do drzwi lub telefonowanie bez rzeczywistej potrzeby, itp.

Osoba skazana za tego rodzaju wykroczenie lub inne, objęte prawem o wykroczeniach, w trybie karno-administracyjnym może zgłosić w ciągu dni 7 od daty orzeczenia wniosek na piśmie o przekazanie sprawy na drogę postępowania sądowego. Wniosek taki nie wymaga żadnego uzasadnienia, ani też wskazania nowych dowodów. Na skutek wniosku starostwo przekazuje sprawę na drogę sądową, tj. przesyła akta do sądu okręgowego. Sąd okręgowy po wplynięciu aktu wyznacza termin rozprawy i tu dopiero oskarżony ma możliwość powoływania świadków i innych dowodów.

Sąd okręgowy po zbadaniu materiału dowodowego wydaje wyrok, jak w zwykłym procesie karnym.

## Nowe gatunki roślin i zwierząt powstają w laboratorium.

W czasach gdy Lamarck, a później Darwin formułowali swoje teorie o ewolucji gatunków roślinnych i zwierzęcych — nie zdawano sobie zupełnie sprawy, od czego zależą dziedziczne cechy istot żywych, nie wiadano też, jaki jest zakres zmienności cech wśród osobników jednego gatunku. Przypuszczano, że przez odpowiedni dobór może hodowca, albo przyroda, kształtować cechy roślin i zwierząt w sposób nieograniczony i niemal dowolny. Skrupulatne badania austriackiego uczonego, Mendla, potwierdzone później przez biologów i hodowców — wykazały,

jak i zwierząt, mieszczą się w pewnych cząstkach jądra komórkowego, zwanych chromozomami. Od dawna zresztą zwrócono uwagę na to, że zarówno ilość, jak i kształty chromozomów są to cechy dla danego gatunku na ogół stałe i charakterystyczne.

Zdobyte ostatnich kilkadziesiąt lat ośmieliły biologów do postawienia pytania, czy nie dałyby się przez oddziaływanie bezpośrednie i celowe na komórki rozrodcze i ich chromozomy wpłynąć na zmianę genów i w ten sposób uzyskać następne osobniki o zupełnie nowych, dotąd niespotykanych, cechach. I rzeczywiście osiągnięto już na tym polu wyniki o znaczeniu nie tylko teoretycznym, ale nawet o zastosowaniu praktycznym. Udało się otrzymać pewne rośliny, jak na przykład białe, naparstnice, tytoń — posiadające liczbę chromozomów dwukrotnie większą od tej, która występuje u normalnych osobników. Te nowe twory odznaczają się szczególnie wielkimi rozmiarami i podobną dużą odpornością na wpływy klimatyczne. Nie jest wykluczone, że na drodze takiego podważania kompletu chromozomów będzie można wkrótce uzyskać cytryny, pomarańcze lub palmy daktylowe, rozwijające się i owocujące w klimacie umiarkowanym.

Szereg specjalistów Instytutu Carnegie'ego, jak Blakeslee, Embury i inni, pracują obecnie nad otrzymywaniem „nowych” gatunków zwierzęcych. Doświadczenia są prowadzone na żabach i pstrągach. Możliwe, że w ich wyniku powstaną w laboratoriach ogromne płazy i ryby o niespotykanych właściwościach, jakich jeszcze świat nie widział...

## Mgła morską będzie sfilmowana.

Szwedzki meteorolog, prof. J. Sandström, znany zagranicą ze swych studiów nad Gólfströmem i wpływami tego prądu na klimat północnej Europy, zamierza obecnie przeprowadzić badania nad powstawaniem i rozsnuwaniem się mgły nad morzem. Sandström ma już na tym polu wielkie doświadczenie, gdyż rok rocznie od 1928 r. spędza lato na morzu, szczególnie w okolicach wysp Faroe, Islandii i Grenlandii, przeprowadzając badania meteorologiczne. Prof. Sandström zabiera ze sobą tym razem aparat filmowy w celu poczynienia zdjęć, któreby dały dokładny obraz powstawania mgły nad morzem.

## Papier do pisania

w pięknym wyborze poleca

W. Wesółowski.

## Zarządzenie

Starosty Powiatowego Świeckiego z dnia 8 maja 1939 o zakazie sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych na czas poboru rekruta.

Na podstawie art. 4 lit. f ustawy z dnia 21. III. 1931 o ograniczeniach w sprzedaży, podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych (Dz. U. R. P. nr 51 poz. 423) oraz § 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 14. VI. 1933 o przekazaniu powiatowym władzom administracji ogólnej uprawnień Ministra Spraw Wewnętrznych wynikających z art. 4 ustawy z dnia 21. III. 1931 o ograniczeniach w sprzedaży, podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych, zarządzam co następuje:

- § 1. Na czas tegorocznego poboru rekruta zakazuje sprzedaży, podawanie i spożycie napojów alkoholowych zawierających więcej niż 4.5 proc. alkoholu,
  1. w Świeciu n. W. od godz. 6-tej rano do godz. 15-tej popoł. w dniach 30 i 31 maja br. oraz w dniach 1, 2 i 3 czerwca 1939 włącznie,
  2. w Osiu od godz. 6-tej rano do godz. 15-tej popoł. w dniach 5, 6 i 7 czerwca 1939 włącznie,
  3. w Nowem od godz. 6-tej rano do godz. 15-tej popoł. w dniach 9, 10 i 12 czerwca 1939 włącznie.

Zakaz powyższy dotyczy również i te miejscowości z których poborowi stawają w danym dniu przed komisją poborową.

W tych miejscowościach zakaz ten trwa od godziny 6-tej rano do godziny 12-tej w południe.

- § 2. Zakaz powyższy dotyczy sprzedaży i podawanie napojów alkoholowych tak w naczyniach otwartych jak i zamkniętych.
- § 3. Winni przekroczenia przepisów niniejszego zarządzenia będą karani na podstawie art. 10 ustawy z dnia 21. III. 1931 o ograniczeniach w sprzedaży, podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych (Dz. U. R. P. nr 51 poz. 423).

§ 4. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 30 maja 1939 r.

Świecie, dnia 8 maja 1939 r.

Starosta Powiatowy p. o.

(—) Mgr. Cwinarowicz.

## Dziewczyna,

umiejąca doić, od zaraz potrzebna.

Winkler, Końce.